*Rok LI (51-szy)* *Warszawa, niedziela 27 sierpnia 1944 r.* *Nr. 34 (8093*

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

WRN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO - CHŁOPSKI**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM**

## Kompromis z Rosją

**Premier Mikołajczyk szuka kompromisu z Rosją. Nie ustaje on w zabiegach, mających na celu stworzenie takiego stanu, w którym naród polski, po oswobodzeniu od okupacji niemieckiej, mógłby się poczuć rzeczywiście wolnym. Rządy Komitetu lubelskiego narzucone Polsce, rządy partii komunistycznej zawsze reprezentującej drobną tylko cząstkę społeczeństwa i jej satelitów, nic już zgoła nie reprezentujących, są niczym innym, jak tylko ekspozyturą Sowietów. Utrzymać się mogą tylko wbrew woli zorganizowanych i niezorganizowanych Polaków. Pierwsze przejawy teroru, jaki zastosował Komitet wobec ludzi, którzy walczyli z okupantem niemieckim, najlepiej świadczą, że nie ma on żadnych podstaw w społeczeństwie i reprezentować go nie może. Zapełniające się więzienia ludźmi Polski Podziemnej, powstające obozy koncentracyjne, do których idą wczorajsi więźniowie Hitlera lub ludzie tropieni przez Gestapo, to zjawiska, których wymowa jest aż nazbyt głośna.**

**Klucz do rozwiązania tych problemów leży w ręku Rosji. Od niej zależy, czy Komitet Wyzwolenia będzie czy nie będzie istniał i stwarzał w Polsce sytuację prowadzącą wprost do wojny domowej. Rozumiemy więc intencję premiera Mikołajczyka, szukającego kompromisu z Rosją. Na marginesie podróży naszego premiera do Moskwy jeszcze pierwszego sierpnia, w dniu wybuchu powstania, pisaliśmy: „Najwyższy czas, by jakiś kopromis, możliwy do przyjęcia przez Polskę, regulujący przynajmniej tymczasowo stosunki między nami i Rosją, został zawarty. Możliwe granice tego kompromisu określają niezmienne dążenie całej Polski, streszczające się w dwóch słowach: Całość i Niepodległość Rzeczypospolitej". I dziś stoimy na tym stanowisku.**

**Problem Całości to problem granic. Zgodziliśmy się razem ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi, by odłożyć go na czas, gdy narody zjednoczone będą układały nowy porządek w Europie. Problem Niepodległości to dziś przede wszystkim sprawa umożliwienia rządowi polskiemu rzeczywiście niezależnemu powołanemu zgodnie z wolą całego narodu, rozpoczęcia na uwolnionych od Niemców terenach odbudowy organów administracyjnych i siły wojskowej, by naród polski mógł jak przez pięć ubiegłych lat przyczynić się w najwyższym stopniu do pobicia Niemców.**

**Szybkie osiągnięcie tego celu zależy w pierwszym rzędzie od Rosji, oraz zdecydowanej postawy sprzymierzeńców zachodnich. Kompromis między Polską a Rosją jest w tym stanie rzeczy b. pożądany. Dla jego osiągnięcia rząd nasz czuje się zmuszony pójść aż tak daleko, by uznać prawa partii rosyjskiej w Polsce, za równorzędne z prawami tych partyj, które w ciągu całych pięciu lat stanowiły podstawę polskiego obozu niepodległościowego. Polska miała by w ten sposób wejść na drogę, która została już narzucona Jugosławii, Włochom, a ostatnio Rumunii. Droga ciężka dla całego obozu niepodległościowego. Jeśli by jednak rząd nasz mógł osiągnąć na tej drodze możliwy do przyjęcia kompromis z Rosją i tej drogi nie odrzucimy, byle uchronić kraj przed jeszcze większym wyniszczeniem, ku któremu prowadzić by musiała nowa konspiracja i wojna domowa.**

## Czy Rosja udzieli baz celem pomocy dla Warszawy

### Dalsze głosy prasy angielskiej o Powstaniu

Tygodnik brytyjski „The Economist" opublikował dzisiaj artykuł, porównujący położenie Paryża i Warszawy. Autor artykułu stwierdza, że Paryż został dlatego tak szybko wyzwolony, ponieważ francuska armia krajowa i armie sojusznicze współpracowały ze sobą w ścisłym kontakcie. Autor pisze dalej: „W Polsce, w której naród walczy najdłużej i cierpiał najbardziej ze wszystkich sprzymierzonych, warunki układają się przeciwnie, tragicznie. Jeżeli cokolwiek zostało pominięte, by tym cierpiącym przyjść z pomocą, to współczuciu dla nich towarzyszyć musi głęboka wściekłość. Niestety istnieją rzeczy dla których można wysunąć pewne zarzuty. Od trzech przeszło tygodni lud Warszawy prowadzi walkę o wiele bardziej krwawą i bardziej rozpaczliwą, aniżeli 4-dniowe powstanie w Paryżu. Przez większą część tego czasu nie otrzymywał on żadnej pomocy od swoich sojuszników ani materialnej ani nawet moralnej, natomiast spotkał się z zarzutami, że działał zbyt pośpiesznie i nie umiał czekać na sojusznicze rozkazy. Francuskie powstanie było dlatego uwieńczone takim powodzeniem, że było sharmonizowane ze sprzymierzonymi. Ale to nie [illegible] Warszawy odmawia współpracy. Armie rosyjskie toczą ciężkie walki u bram Warszawy. Ciągle jeszcze nie ma łączności pomiędzy nimi a tymi ludźmi, którzy walczą u ich boku wewnątrz stolicy. Jedynie z dalekiego zachodu sporadycznie w rozmiarach niewystarczających i kosztem licznych istnień ludzkich dochodzi niewielka pomoc drogą powietrzną, a przecież blisko poza liniami sowieckimi znajdują się dziś lotniska sojusznicze, sojusznicze samoloty i piloci, którzy z baz rosyjskich bombardowali już odległe nieprzyjacielskie zagłębia naftowe i fabryki. Ten stan rzeczy jest nie do zniesienia. Powstanie w Warszawie jest wspaniałym wkładem do sprawy sprzymierzonych i nie może być pozostawione swemu losowi. Obecnie toczą się rozmowy o zapewnienie Warszawie pomocy z bliskich źródeł rosyjskich oraz o zakres współpracy, której domaga się zwykły rozsądek wojskowy. Zarówno ze względu na honor jak i potrzebę winny one dać jeden tylko wynik i to szybko".

## Tak wygląda porozumienie

W chwili, gdy wojska francuskie wraz z sprzymierzonymi wkraczają do Paryża, rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podpisały porozumienie z prowizorycznym rządem francuskim, dotyczące stosunków, między operującymi we Francji wojskami sojuszniczymi a francuskimi władzami cywilnymi. Porozumienie to obejmuje całokształt zagadnień administracyjnych i wymiaru sprawiedliwości, a także opieki nad ludnością, spraw walutowych oraz wzajemnej pomocy. Chodzi tu oczywista o okres czasu, w którym część Francji stanowić będzie pole walki, przy czym przewiduje się przejęcie przez władze francuską całej odpowiedzialności za administrację cywilną. W strefie bezpośrednio przyfrontowej władza najwyższa pozostaje z konieczności w rękach głównodowodzącego wojskami sojuszniczymi, wykonywana będzie jednakże przez urzędników cywilnych. Tendencją dowództwa wojsk sojuszniczych jest oddawanie jaknajszybciej wszelkiej możliwej władzy w ręce Francuzów. Konsekwentną polityką Brytanii i Stanów Zjednoczonych jest oddawanie tej władzy w ręce przedstawicieli Komitetu Algierskiego (de Gaulle'a), to znaczy tym Francuzom, którzy przez cały czas wierni byli sojuszowi z Aliantami.

Pełne porozumienie wojskowe, pełne porozumienie cywilne z oswobodzicielami — w takich warunkach odradza się Francja.

O ile łatwiej było by nam tu w Polsce, gdyby podobna sytuacja mogła zaistnieć w stosunkach z bolszewikami.

## Bitwa o Francję zbliża się ku końcowi

Na zachód od Sekwany niema już żadnych większych grup niemieckich. Wojska sprzymierzone przekroczyły w sześciu miejscach Sekwanę, zbliżając się w niesłychanym tempie do granicy belgijskiej. 40.000 Niemców zamkniętych w kotle na lewym brzegu Sekwany stoi przed nieuchronną zagładą. Inne grupy wojsk sprzymierzonych dochodzą do Reims. Jest to jedna z największych katastrof wojennych, jakie Niemcy odnieśli podczas tej wojny.

We Francji południowej zostały zdobyte Arles, Tarascon, St. Martin, Avignon, Antibes. Alianci osiągnęli granicę włoską o 40 klm. od Turynu. Na wschód od Rodanu i południe od Avignonu teren oczyszczony został z resztek nieprzyjaciela.

Walki w Paryżu zostały całkowicie zakończone, komendant niemiecki Paryża oddał się do niewoli.

## Ujawniać zapasy żywności

Prace wojska na odcinku wyżywienia ludności są ściśle związane z władzami administracji cywilnej. Najważniejszym zagadnieniem jest ewidencyjne ujęcie zapasów znajdujących się w Warszawie.

Zapasy żywności pochodzenia niemieckiego prawie w całości zostały zabezpieczone. Zachodzą jednak wypadki, iż niektórzy spekulanci w przewidywaniu zysków zatajają posiadane zapasy, po to, aby wypuścić je na rynek z największą dla siebie korzyścią materialną.

Ostatnio w ruinach jednego z domów natrafiono zupełnie przypadkowo na 7 zamurowanych piwnic, wypełnionych najrozmaitszymi produktami, jak: mąka, olej, kasze itp. Rzecz prosta, że artykuły te zostały skonfiskowane.

Na terenie Warszawy znajdują się jeszcze niemałe zapasy żywności przechowywane w celach spekulacyjnych. Dlatego słuszny jest apel władz wojskowych, aby ludność w dobrze zrozumiałym interesie zbiorowym ujawniała władzom gdzie ukryta jest żywność. Zameldowania zgłaszać należy do Rejonowych Delegatur Rządu, dla Kwatermistrzostwa wojskowego.

## ODEZWA

**DO ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH M. WARSZAWY I WOJ. WARSZAWSKIEGO**

**DO KOMITETÓW MIEJSCOWYCH PPS**

**W Warszawie na obszarach zajętych przez Armię Krajową klasowy ruch robotniczy działa jawnie pod sztandarami PPS. Oddziały naszej Organizacji Wojskowo-Powstańczej Polskich Socjalistów i Milicji PPS walczą z okupantem wraz z oddziałami AK.**

**Na Grzybowie, Starówce, na Woli i na Żoliborzu walczymy w pierwszych szeregach, dając krew i życie najlepszych naszych towarzyszy.**

**Po pięciu latach walki konspiracyjnej ujawnia się ruch socjalistyczny w Stolicy. Działają: Centralny Komitet Wykonawczy PPS, Warszawski i Podmiejsko - Warszawski Komitet Robotniczy, Komitety PPS dzielnic: Śródmieścia, Powiśla, Grzybowa, Ochoty, Czerniakowa, Starówki i Żoliborza; działają związki zawodowe i Warszawska Rada Związków Zawodowych.**

**Prasa nasza ukazuje się codziennie i odgrywa poważną rolę we współdziałaniu ludności cywilnej z wojskiem.**

**Wszyscy zdolni do noszenia broni wezwani zostali do oddziałów AK i do marszu na pomoc walczącej Warszawie.**

**Przypominamy wskazania dla mas pracujących na obszarach, zajętych przez władze sowieckie:**

**Skupić się wokół legalnych władz Państwa Polskiego, rządu, na którego czele stoi: chłop Mikołajczyk i robotnik Kwapiński, oraz delegata wice-premiera Rządu na Kraj, Komendanta Armii Krajowej i Rady Jedności Narodowej.**

**Przeciwstawić się wszelkim próbom tworzenia oddziałów wojskowych nie podporządkowanych Rządowi i Naczelnemu Dowództwu AK. Obowiązek walki spełniać w ramach oddziałów O. W. P. P. S. i szeregach AK.**

**Robotnicy i pracownicy umysłowi! Obowiązkiem waszym jest udzielić poparcia istniejącym w konspiracji albo nowo utworzonym Radom Załogowym w fabrykach i warsztatach pracy. Tworzyć one mają nowe formy gospodarki uspołecznionej.**

**Nasze Komitety Miejscowe muszą powołać natychmiast milicje fabryczne i terenowe. Utworzone kadry utrzymać mają zakłady pracy przez obronę i zabezpieczenie ich mienia.**

**Przystąpić natychmiast do rejestracji w klasowych związkach zawodowych.**

**Na obszarach, zajętych przez okupanta niemieckiego miejscowe organizacje PPS i wszystkie ich komórki przestrzegać mają instrukcji przedpowstaniowych; współdziałać z terenowymi dowódcami AK oraz administracją cywilną.**

**Działać rozważnie i czekać momentu wystąpienia w szeregach aktywu socjalistycznego.**

**Tworzyć świadomość mas o potrzebie realizacji zasad programów Polski Ludowej: wywłaszczenia wielkiej własności rolnej, rozparcelowania ziemi, przejęcia przez państwo i oddanie pod społeczne zarządzanie przemysłu, wprowadzenie do samorządu gospodarczego czynnika pracy, oraz wprowadzenie Demokracji Społecznej.**

**Musimy zadokumentować naszą wolę życia w ramach własnej, niezależnej państwowości polskiej.**

**Niech żyje Niepodległa Rzeczpospolita Polska!**

**Niech żyje Socjalizm!**
**Niech żyje PPS!**

**Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej.**

**Egzekutywa Okręgu Warszawsko - Podmiejskiego PPS.**

**Warszawska Rada Związków Zawodowych.**

## Rumunia i Bułgaria

W związku ze złamaniem przez wojska niemieckie umowy, na podstawie której rząd rumuński wyraził zgodę na wycofanie wojsk niemieckich z Rumunii, rząd rumuński oświadczył, że znajduje się w stanie wojny z Niemcami. Natychmiast został wydany rozkaz do wojsk rumuńskich, by rozbrajały lub likwidowały wszystkie oddziały niemieckie, znajdujące się na terenie Rumunii. Usiłowania Niemców zdobycia lotnisk pod Bukaresztem, poprzedzone trzykrotnym ciężkim bombardowaniem Bukaresztu, skończyły się fiaskiem. Bukareszt został z Niemców oczyszczony. W całym kraju Niemcy oddają się masowo do niewoli. Wojska sowieckie posuwają się w niesłychanym tempie naprzód, osiągając Dunaj. W ciągu pięciu dni ofenzywy sowieckiej wojska rosyjskie wzięły do niewoli 105 tys. żołnierzy niemieckich i rumuńskich, zaś 100 tys. Niemców zostało zabitych.

W związku z sytuacją w Rumunii rząd bułgarski zawiadomił wczoraj rząd sowiecki, iż w wypadku usiłowania przekroczenia przez cofające się wojska niemieckie granicy bułgarskiej, Bułgaria zbrojnie przeciwstawi się Niemcom. Pertraktacje pokojowe zostały prawie że ukończone, w najbliższym czasie należy się spodziewać podpisania zawieszenia broni między Bułgarią a Aliantami.

# NA ULICACH i barykadach Warszawy

Niemcy w dalszym ciągu atakowali wczoraj Stare Miasto przy użyciu artylerji miotaczy granatów i młodzierzy. Npl. uzyskał pewne włamania o znaczeniu lokalnym. Najcięższe walki toczyły się w rejonie ul. Sapieżyńskiej, koło szpitala im. Jana Bożego. W Śródmieściu i Mokotowie zaobserwowano działalność lokalnych oddziałów AK. Npl. ostrzeliwał z „krowy ryczącej" ul. Sienną, Pańską i okolice Marszałkowskiej. Chwilowo utracony budynek wytwórczóści Papierów Wartościowych został odbity. Odparty został atak niemców wzdłuż: Pańskiej, Wroniej i Prostej. Oddziały Armii Krajowej panują na obszarze objętym ulicam:i: Żulińskiego, Poznańską, Nowogrodzką i Marszałkowską.

### NĘKAJĄCY OGIEŃ NA ŻÓRAWIEJ

W ciągu dnia dzisiejszego odczuwa się nękający ogień wzdłuż ulicy Poznańskiej, Żulińskiego i Żórawiej. Tereny położone w okolicach „Frascati" zostały opanowane przez AK. Natarcie niemieckie na Pl. Teatralny i Pl. Zamkowy, miało na celu odwrócenie uwagi oddziałów AK od jednoczesnego przemarszu przez most Kierbedzia, cofających się ze wschodu oddziałów niemieckich.

### W SPALONYM CAFÉ CLUBIE

W gmachu BGK w chwili obecnej broni się jeszcze tylko 60 niemców. Wczoraj zdobyty został dom na rogu Nowego Światu i Al. Sikorskiego, w którym mieści się Café Club. Dom ten wypalili do fundamentów.

W chwili, kiedy oddziały AK przypuściły atak, niemcy w liczbie 35 spożywali śniadanie. Żołnierze Wehrmachtu poddali się bez żadnego oporu. Załoga BGK nie usiłowała nawet przyjść z pomocą atakowanym niemcom. W piwnciach Café Clubu uwięzieni byli Polacy, których niemcy używali do czynności gospodarczych. Wzięci do niewoli żołnierze należeli do tego samego batalionu co i załoga BGK i Dworca Głównego, Komunikowali się z Dworcem Głównym przez tunel kolejowy. W Café Clubie znaleziono znaczne zapasy żywności i amunicji. Leżący naprzeciw Café Clubu dom, w którym mieści się „Gastronomia" jest spalony.

### UNIWERSYTET I OBOŻNA

W ataku na fabrykę Bormana przy ul. Srebrnej brały udział 2 czołgi i oddział piechoty złożony z Ukraińców. Jeden czołg zniszczono benzyną. Ukraińców odparto.

Załoga Uniwersytetu po czwartkowym natarciu Polaków jest bezczynna. Wczoraj oddali tylko 3 serie strzałów z ckm. Ulice Oboźna i Leszczyńska były obrzucane pociskami z moździerzy z Wybrzeża Kościuszkowskiego. Dolina Szwajcarska po wycofaniu się oddziałów niemieckich, została bez walki zajęta przez AK.

### NA OCHOCIE I MOKOTOWIE

Plac Narutowicza jest całkowicie spalony. W Domu Akademickim załoga niemiecka. Na Mokotowie oddziały AK panują od ul. Różanej, Wołoskiej do kolonii Lotniczej i dworca kolejki Grójeckiej. Służew jest terenem niczyim. Niemcy znajdują się w rejonie koło Wyścigów Konnych na terenie Służewca. Szkoła na Kazimierzowskiej. Ul. Dworkowa, dom Wedla na Puławskiej w rękach niem. Dolny Mokotów i Sielce opanowane przez AK od Belgijskiej, Promenady do Tatrzańskiej, Kaszubskiej i Czerniakowskiej. Załogi AK na Sadybie i w rejonie Sielc zostały wzmocnione oddziałami przybyłymi z okolic podwarszawskich. Oddziały te są świetnie uzbrojone.

### BARYKADA NA PL.CU TEATRALNYM

W czwartek 9 ciężkich pocisków artyl. spadło między ul. Targową a mostem Kierbedzia. Śródmieście było ostrzeliwane wczoraj w południe przez czołg nieprzyjacielski z okolic dworca Głównego. Wczoraj rano „krowa ryycząca" oddała 5 serii pocisków w kierunku śródmieścia. Plac Teatralny jest dziś ziemią niczyją. Ratusz został spalony. Wieża ratuszowa runęła, tworząc przed gmachem naturalną barykadę tylko nagie mury zostały. Pałac Blanka jest jednym wielkim rumowiskiem. Służy on naszym oddziałom jako osłona przed strzałami npla z Teatru Wielkiego. Więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej trzymane jest silnie przez oddziały AK. Ludność cywilną z więzienia ewakuowana. Niemcom udało się podpalić więzienia.

## Ulica Miodowa pod wodą

Wystawiona na ciągły ogień naziemny i bombardowanie z powietrza, stanowi jedną wielką masę gruzów; wszystkie domy są zniszczone. Chodniki i boki jezdni zasypane są rumowiskiem, a środkiem ulicy płynie wartki strumień wody, z rozbitego przewodu wodociągowego.

Wszystko to doprowadziło do tego, że ul. Miodowa nie przedstawia w obecnej chwili najmniejszej wartości jako arteria komunikacyjna.

Niemcom bardzo zależało na jej zdobyciu, jest to bowiem najbliższy przelot z Mostu Kierbedzia na Wolę, w efekcie jednak swych barbarzyńskich ataków zniszczyli ją nie tylko dla nas, ale i dla siebie.

# Ostrów Mazowiecka i Wyszków terenem zaciętych walk

Radio Londyn podaje, iż wojska sow. zajęły Sielce, dzielnicę położoną obok Czerniakowa. Na froncie podwarszawskim obserwujemy względną ciszę. W rejonie Wawra pojawiły się czołgi sowieckie. Nie znaczy to, że wojska sowieckie zostały odparte przez niemców. Najprawdopodobniej odbywają się przegrupowania oddziałów, zmierzające do przesunięcia na pierwszą linię dywizji Berlinga, która niewątpliwie pierwsza wkroczy do Warszawy.

Na lewym brzegu Wisły na poł.-zachód od Baranowa toczą się nadal walki. W rejonie Ostrów Maz. — Łomża dalsze postępy armii sowieckiej, w rejonie Wyszkowa z sowieckimi oddziałami współwalczą oddziały AK, przeprowadzając skuteczne działania dywersyjne.

Wczorajszy komunikat sztabu rosyjskiego donosi o walkach w Polsce, jak następuje:

— Na południowy-zachód od Łomży wojska nasze zajęły: Radowo, Gniazdowo, Stare Kaczkowo, Sumieżnę, Lubotyn, Ugniewo (położone o 2 km na wschód od Otsrowia Maz.), oraz 40 innych miejscowości. Na wschód i północny wschód od Pragi odparto wszystkie ataki nieprzyjaciela i poprawiono własne pozycje.

Komunikat sztabu niemieckiego brzmi:

— Pomiędzy Karpatami a Wisłą załamały się ataki sowieckie, prowadzone na szerokim froncie. Rozciągały się one pomiędzy Wisłą i Narwią i na dalsze odcinki, ale zostały odparte w zaciętych walkach. W niektórych włamaniach zatrzymano Rosjan przeciwnatarciami.

## Co to znaczy?

W audycji moskiewskiego związku „patriotów" opublikowano rozkaz komendy Korpusu Bezpieczeństwa o podporządkowaniu się K. B. dowódcy oddziałów polskich przy czerwonej armii, Żymirskiemu. Rozkaz ten datowany jest z 14 b. m. i podpisany został przez niejakich Tarnawę i Rawicza. Wygląda to fantastycznie chociażby ze względu na skład K. B., gdzie skupili się najbardziej zajadli sanatorzy, a ostatnio policjanci granatowi. Ci panowie w obozie Żymirskiego, który głosi hasła wytępienia sanacji, to widowisko, któremu trudno dać nazwisko. A może i nie tak dziwne...

W każdym razie chcielibyśmy usłyszeć wyjaśnienie samego K. B. zanim powiemy, co o tym myślimy.

# Ocena sytuacji

W sytuacji tak płynnej i wobec tylu niewiadomych każda próba oceny położenia jest zadaniem trudnym. Niemniej z przeglądu faktów można wysnuć pewne wnioski, pozwalające na realne spojrzenia w przyszłość.

Spróbujmy uszeregować fakty.

Przede wszystkim jak wygląda stan rzeczy w Warszawie ? — Bezwątpienia inicjatywa spoczywa tu w naszych rękach. Dzień po dniu przynosi nowe sukcesy w stopniowym wykruszaniu gniazd oporu niemieckiego. Ze strony npla trwa tylko ogień nękający, szczególnie ciężki w rejonie Starego Miasta, mniej dokuczliwy na innych obszarach. Sporadyczne akcje niemieckie są z reguły lokalizowane. Pomimo ogromnej różnicy w uzbrojeniu po naszej stronie jest niesłychana przewaga moralna. Stan psychiczny niemców, wziętych ostatnio do niewoli, oraz treść przejętej niedawno korespondencji, świadczą o rozwijających się nastrojach przygnębienia i zniechęcenia. Nastroje te mogą coraz bardziej się pogłębiać. Ten stan rzeczy gwarantuje, że w chwili załamania się niemców opanowanie miasta pójdzie nam bardzo łatwo.

Drugi element sytuacji — to ofenzywa sowiecka. Odgłosy ognia artyleryjskiego, ruchy odwrotowe wojsk niemieckich, stałe zacieśnianie się pasa miejscowości, zdobytych przez Rosjan, wypady patroli w rejon miasta, zapowiedzi rychłego wkroczenia do Warszawy oddziałów Berlinga, ogłaszane przez Lublin — wszystko składa się na obraz zbliżającego się szybko wkroczenia wojsk sowieckich do naszego miasta.

Trzeci element sytuacji — ogólne położenie wojskowe niemców w Europie — może najbardziej wskazuje na rychły koniec Rzeszy. Przez cały ubiegły tydzień każda doba przynosiła nową wiadomość o ciosach, wymierzanych w niemiecki aparat wojenny.

Wreszcie czwarty element — mało omawiany — to rozszerzenie się Powstania na kraj, to akcja oddziałów AK wokół Warszawy i ich interwencja w samym mieście, że wspomnieć tylko opanowanie i utrzymanie Sadyby i dolnego Mokotowa. Dobrze zaopatrzone i zaprawione do bojów oddziały leśne są realną siłą, gotową w każdej chwili do użycia.

Wyciągając wniosek z zaobserwowanych faktów — możemy pozwolić sobie na stwierdzenie, że koniec niemców w Warszawie jest już bliski. Może nawet przed nadejściem jakiejś intensywniejszej pomocy — okaże się ona zbyteczna. Może przenikająca nas do głębi niedola obozu w Pruszkowie, Starówki skończy się rychło w ekstazie wolności.

Nie wyznaczajmy sobie dwu— lub trzydniowych terminów, ale też nie patrzmy czarno w przyszłość. Za czarną zasłoną mroku przebłyskuje już słońce wolności.

# Trudne życie

Spójrzmy na naszą rzeczywistość powstańczą, nie od strony walczących, ale od strony tych rzesz cywilnych, które zostały wciągnięte w wir wypadków. Wprawdzie dość powszechnie panują opinie, że nie ma w tej chwili ludzi nie walczących w Warszawie, nie mniej jednak inna jest psychika żołnierza zdecydowanego na wszystko, a inna psychika „cywila", który bądź co bądź interesuje się głównie swoim życiem i zdrowiem. Ta cała rzesza nie walczących, nie związanych bezpośrednim węzłem ideowym z walczącymi, ma życie niewątpliwie trudne. Nie mówimy tu o wypadkach skrajnych, o dekownikach schronowych — siedzących na worach z żywnością, — którzy nie chcą dopomagać nikomu. Na tych powinien być sąd i najwyższa kara. Ale mówimy o tych licznych mężczyznach i kobietach Warszawy, którzy nie pochłonięci w zupełności życiem powstania, mają pewne wycinki czasu, w których żyli by normalnym życiem — gdyby mogli.

A tymczasem rzeczywistość dwudziestu siedmiu dni powstania to codzienne widmo śmierci od bomb, „krów ryczących", artylerii i ognia. To zagrażający głód, a w każdym razie codzienne niedożywianie, to fatalne warunki higieniczne i wiele, wiele innych dokuczliwych przejawów. W takich warunkach zmaltretowany człowiek zadaje sobie pytanie: „poco to wszystko" ? i nam nie wolno pomawiać go o słabość ducha, odsądzać go za to od czci i wiary. Nie wolno tych ludzi karmić wzniosłymi i pustymi frazesami, bo w pewnym momencie nastąpić może gwałtowne załamanie, gdy frazes spotka się z rzeczywistością w bezpośrednim zetknięciu. Wśród tych sfer, o których mówimy wyżej, rodzi się samorzutna i prymitywna „polityka" powstania, tłumacząca sobie na swój sposób wypadki. Nie można dopuścić do tego, aby ta swoista polityka nabrała charakteru negatywnego, skutkiem zmęczenia powstaniem. Pozytywną treść osiągnie się nie przez sztuczny entuzjazm — miesiąc entuzjazmu to trochę za wiele — ale przez odpowiadającą powadze chwili realną prawdę. Trzeba — odrzuciwszy frazesy — mówić ludziom całą prawdę zarówno o celach, jak i działaniach naszego powstania. Trzeba, aby szerokie rzesze ludności zdawały sobie sprawę, że niema jakiegoś rozdziału, jakiejś dwutorowości między ich sprawą a sprawą powstania. Jest to tym łatwiejsze, że my nie mamy nic do ukrywania. Nasze stanowisko jest zupełnie jasne i było już nieraz w ciągu tych dni formułowane, tylko trzeba go stawiać wyraźnie, po męsku.

Powstanie Warszawskie ma znaczenie historyczne, bowiem dzięki niemu osiągniemy niepodległość i możność urządzenia się po swojemu w własnym kraju. To i jeszcze inne czynniki, których nie będziemy powtarzać, bo niejednokrotnie już były przytaczane, daje uzasadnienie tego niezwykle trudnego życia, jakie musi wieść obywatel Warszawy w tym okresie. Komu to nie przemawia do przekonania, kto woli własne bezpieczeństwo ponad wszystko, niech lepiej opuści szeregi narodu polskiego i poszuka sobie takiego miejsca na ziemi, gdzie pozwolą kultywować mu swą małość.

### W warsztatach kolejowych

# Obóz dla Polaków w Pruszkowie

Obóz dla uprowadzonej ludności Warszawy mieści się na terenie Pruszkowa w tamtejszych warsztatach kolejowych. Od chwili, kiedy niemcy zaczęli deportować z Warszawy ludność cywilną do Pruszkowa przez obóz przewinęło się ok. 80.000 ludzi. Bezmała 30.000 z nich wywieziono na roboty rolne do Rzeszy. Część wywieziono w okolice Łowicza i pod Łódź, gdzie niektóre transporty zostały rozpuszczone. Obecnie ruch wywożenia ludności z Warszawy osłabł. W chwili obecnej w obozie przebywa ponad 2 tys. ludzi. Były dnie, kiedy na terenie warsztatów kolejowych więziono do 20000 osób. Uwięzieni pochodzili nie tylko z Warszawy, ale i z okolic: Ochoty, Al. Jerozol., Mokotowa, Woli, oraz z miejscowości podmiejskich: z Włoch, Ursusa, Chrzanowa, Opacza itd. W obozie panował nieprawdopodobny bałagan. Sami niemcy nie orientowali się, od kogo zależy przydział ludzi na roboty. Odpowiedzialnym za mordownię pruszkowską jest Kreishauptmann (starosta) niemiecki na powiat warszawski Liedke.

Ze strony społeczeństwa polskiego, Pruszkowa i okolic uwięzieni spotykali się z jaknajdalej idącą ofiarnością i współdziałanie mzmierzającym do uśmierzenia ich niedoli.

## POSZUKIWANIA RODZIN

Janina Marynowska, Focha 5-7, wiadomość dla Ani w PKO.

— Kownecki Zygmunt, Pęcicka nr 27. Prosi go Felek ze Spokojnej o przybycie do „Czoty 49", pch. „Wujek". Rusznikarnia natychmiast Stare Miasto. Przypuszczalny adres obecny — Śródmieście — Lipowa.

— Wiadomość o prof. K. Skórewiczu podać Warecka 9 m. 1.

— Ireny i Janka Maryta z mężem zdrowi w domu na Wareckiej.

**Fachowcy-tokarze i ślusarze** potrzebni do ważnych robót na obrabiarkach. Zgłaszać się Tamka 48, III piętro, Wydział Techniczno - Budowlany Delegatury Rejonu I.

## Z ostatniej chwili

### Antonescu aresztowany Bułgaria rozbraja Niemców

Oficjalne oświadczenie sowieckie podaje, że b. dyktator rumuński Antonescu znajduje się w areszcie pod strażą gwardji królewskiej.

Siły Niemieckie w Bułgarii zostały rozbrojone przez wojska bułgarskie.